

Biblioteka Jagiellońska

NOWINY CODZIENNE

Nr. 282

Warszawa, czwartek 1 października 1936 r.

Rok XI

Rząd ucieka z Madrytu Kara na kapitalistów-spekulantów Do obrony stolicy mobilizują nawet kobiety i dzieci Rachunek zysków i strat Powstańcy zwycięsko idą naprzód wskutek dewaluacji walut

RABAT 30.9. Radiostacja w Sewilli donosi, że kilku członków rządu hiszpańskiego udało się z Madrytu do Alicante, aby poczynić tam przygotowania w związku z projektowanym przeniesieniem siedziby rządu do tego miasta. Ministrowie musieli złożyć uroczystą obietnicę, że w ciągu 24-ch godzin powrócą do Madrytu.

PARYŻ 30.9. Radiostacja w La Coruna podaje, że ministerstwo wojny w Madrycie po zarządzeniu mobilizacji roczników rezerwy 1932 — 1933 nakazało obec-

nie mobilizację wszystkich kobiet i dzieci od lat 14. Oddziały z kobiet i dzieci użyte być mają przy budowie umocnień pod Madrytem.

Głód w Madrycie

PARYŻ 30.9. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wprowadzone zostały w Madrycie karty żywnościowe. W stolicy odczuwać się daje wielki brak najważniejszych artykułów spożywczych, zwłaszcza masła, mleka i jaj.

rzące się w szeregach wojsk rządowych.

Pierścien wojsk powstańczych, oblegających Bilbao, zacieśnia się. W mieście daje się coraz dotkliwiej odczuwać brak żywności. Ostatnio stracono w Bilbao 260 zakładników.

Już 18 km za Toledo

PARYŻ, 30.9. Wojska pułk. Valeria kontynuując marsz w kierunku Madrytu, zajęły wczoraj miejscowość Villaluenba, 18 km. za Toledo.

LA CORUNA, 30.9. Według komunikatu oficjalnego, wojska powstańcze przerwały połączenie pomiędzy Madrytem a Sigüenza.

Autonomia Basków

MADRYT, 30.9. Prowincjom baskijskim przyznano statut autonomiczny, będzie on podobny do statutu katalońskiego. Ratyfikacja statutu autonomicznego prowincji baskijskich nastąpi prawdopodobnie — niezwłocznie po otwarciu sesji parlamentarnej 1-go października.

MADRYT, 30.9. Rząd hiszpański wywolił układ z Włochami z 1 października 1934 r., który zapewniał Włochom kontrolę nad produkcją kopalni rudy w Almadenie.

Koła handlowo - finansowe w Polsce zajęły się sporządzeniem przypuszczalnego bilansu zysków i strat, jakie poniósł handel polski wskutek dewaluacji guldena holenderskiego oraz franków francuskiego i szwajcarskiego. W stosunkach handlowych z Francją i Szwajcarią pozostawał polski przemysł płatków ziemniaczanych, przemysł bekonowy, handel zbożem i nabiałem. W eksporcie do Szwajcarii i Holandii zainteresowany jest nadto w pewnej mierze przemysł konfekcyjny i drzewny.

Jak się zdaje, eksporterzy polscy poniosą większe straty na dewaluacji franka szwajcarskiego, aniżeli francuskiego. Wobec braku umowy clearingowej między Polską i Szwajcarią należności eksporterów polskich były wpłacane na konto blokowane w banku szwajcarskim. Należności te miały być zamrożone aż do chwili uruchomienia z Polską clearingu. Pertraktacje w tej mierze są w toku, niestety dewaluacja wyprzedziła ich sfinalizowanie. Tak więc zablokowane w Szwajcarii należności eksporterów polskich uległy deprecjacji.

Natomiast w obrotach z Francją stratom walutowym z tytułu

eksportu zapobiegła istniejąca umowa rozrachunkowa.

Na dewaluacji guldenów holenderskich pewne straty poniesie przemysł płatków ziemniaczanych. Płatki te bowiem eksportowane są wprawdzie przeważnie na rynki angielskie, ale należność za nie obliczana jest tradycyjnie w guldenach holenderskich.

Jak się zdaje, niemałe straty na dewaluacji franków szwajcarskich ponieśli przede wszystkim ci obywatele polscy, którzy kapitały swoje lokowali w bankach

szwajcarskich nie ufając polskiej walucie. Jak wiadomo, robiły to przede wszystkim t. zw. „grube ryby” ze sfery przemysłowo-handlowych i arystokracji.

Wskutek dewaluacji walut zachodnich odniesie równocześnie gospodarstwo polskie znaczne dożadne zyski. Próby obliczeń w tej mierze są podejmowane. Dotychczasowe obliczenia wskazują, że zyski dewaluacyjne handlu polskiego przewyższą przypuszczalne straty.

Bitwa morska pod Gibraltarem

CASABLANKA 30.9. Obecnie nadchodzą szczegóły walki, jaka rozegrała się wczoraj w cieśninie gibraltarskiej pomiędzy hiszpańskim krążownikiem powstańczym a dwoma torpedowcami marynarki rządowej.

Torpedowiec „Gravina” i „Almirante Ferrandiz” wyruszyły w poniedziałek z portu Malaga celem patrolowania wybrzeży.

Wczoraj o godz. 6-ej rano torpedowiec „Gravina” spostrzegł na wysokości Trafalgaru krążownik powstańczy „Almirante Cervantes”. Wywiązała się walka. Torpedowiec „Gravina” ugodzony trzema pociskami, zmuszony był wycofać się z walki i skierować się w stronę Casablanki. W godzinę później po silnej wymianie strzałów krążownik powstańczy zatopił torpedowiec „Almirante Ferrandiz”.

Część załogi torpedowca rządowego wyratował okręt francuski „Koutoubia”.

Stoczona wczoraj bitwa morska miała na celu otwarcie drogi dla nowych transportów wojsk z Maroko do Hiszpanii. Akcja ta powiodła się całkowicie. Pod osłoną powstańczych okrętów wojennych i samolotów odpłynął wczoraj z Ceuty transport złożony z 2000 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Posiłki te zostały będą na froncie pod Malagą, gdzie powstańcy skoncentrowali 8000 żołnierzy, w tym kilka pułków kawalerii i liczne baterie artylerii polowej. Atak na Malagą podjęty będzie równocześnie od strony lądu i morza.

Gen. Franco wodzem naczelnym

PARYŻ 30.9. Z Burgos donoszą, że na mocy rozporządzenia junty narodowej z 29-go września, generał Franco mianowany został naczelnym wodzem wojsk powstańczych.

Dekoracja kadetów

TOLEDO, 30.9. Gen. Franco, który przybył wczoraj rano do Toledo, dekorował na ruinach Alkazaru wszystkich jego obrońców. Franco wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: Obrońcy Alkazaru, broniście ho-

noru Hiszpanii. Stary Alkazar, który uformował całe pokolenia oficerów, został zburzony. Wybudujemy nowy Alkazar, wy będziecie wzorem dla przyszłych pokoleń. Przystąpmy do budowy Hiszpanii i imperium. Niech żyje Hiszpania.

Na odbudowę Alkazaru

PARYŻ, 30.9. Z Sewilli donoszą: Gen. Queipo de Llano oświadczył we wczorajszym komunikacie radiowym, że patriotyczna ludność Hiszpanii złożyła dotychczas 250.000 pesetów na odbudowę Alkazaru, zniszczonego przez wojska rządowe.

W dalszym ciągu swego komunikatu generał podkreślił, iż rząd madrycki zamierza zorganizować na przedpolu stolicy trzy linie obronne dla powstrzymania naporu wojsk powstańczych. Dowództwo wojsk powstańczych nie wierzy w skuteczność tego planu ze względu na zniechęcenie sze-

witutów, scalenie, melioracja — objęte dotychczasowym zakresem kompetencji władz, wykonujących reformę rolną. Reforma rolna to również uprzedmiotowienie wsi, stworzenie handlu polskiego na wsi, podniesienie wydajności naszego rolnictwa, ba, nawet przeniesienie części ludności wiejskiej do miasta.

To nie znaczy bynajmniej, że sprawa parcelacji nie odgrywa roli. Na wsi musi mieć miejsce reformy rolniej. Przypomina nam również to, że dotychczas reforma ta przeprowadzana jest w sposób mechaniczny, że stawia sobie raczej za cel zlikwidowanie większej własności, niż stworzenie naprawy polskiego ustroju rolnego.

A trzeba przecież sobie wyraźnie powiedzieć, że celem, jaki możemy postawić w zakresie reformy rolniej, to stworzenie na wsi takich stosunków gospodarczych, któreby usunęły nędzę i dały możliwość należytego rozwoju gospodarstwa. Stosunek do większej własności staje się tylko pewnym szczegółem, jednym ze środków, który może służyć do realizacji celu zasadniczego.

Jeśli tak rozumieć będziemy reformę rolną, to będzie dla nas całkowicie jasne, że dotychczas pojmujemy ją w sposób niesłychanie wąski. Reforma rolna, to nie tylko parcelacja, to nie tylko takie formy przekształcania ustroju rolnego, jak likwidacja ser-

witutów, scalenie, melioracja — objęte dotychczasowym zakresem kompetencji władz, wykonujących reformę rolną. Reforma rolna to również uprzedmiotowienie wsi, stworzenie handlu polskiego na wsi, podniesienie wydajności naszego rolnictwa, ba, nawet przeniesienie części ludności wiejskiej do miasta.

To nie znaczy bynajmniej, że sprawa parcelacji nie odgrywa roli. Na wsi musi mieć miejsce reformy rolniej. Przypomina nam również to, że dotychczas reforma ta przeprowadzana jest w sposób mechaniczny, że stawia sobie raczej za cel zlikwidowanie większej własności, niż stworzenie naprawy polskiego ustroju rolnego.

Oczywiście w zasadzie nie może być to wyłączenie bez odszkodowania. Polakom nie wolno zabierać majątków bez dania im ekwiwalentu.

Własność żydowska oczywiście będzie mogła być zabrana bez odszkodowania. Trzeba parcelację zacząć od majątków żydowskich. Natomiast stosowanie przymusowego wyłączenia może się okazać koniecznym w wielu wypadkach. Aczkolwiek w dobie dzisiejszej przy znacznym obciążeniu większej własności, i to często na rzecz instytucji publicznych, przejście jej do funduszu parcelacyjnego mogłoby nastąpić bez stosowania przymusu, ale i bez wynagrodzenia. Prościej przez uchylene ulg w zakresie długów.

Kto wie, czy zastosowanie tego środka nie mogłoby w pewnych warunkach doprowadzić do zbyt gruntownej likwidacji większej i średniej własności. Trzeba bowiem sobie zdawać sprawę, że w dobie dzisiejszej z szeregu względów gospodarczych i poza gospodarczych istnieje konieczność istnienia, w mniejszych niż dotychczas, rozmiarach własności średniej. Tylko, niestety, większość ziemianstwa nie dorasta do tej roli i zadań, jakie powinna odgrywać na wsi ani pod względem politycznym, ani kulturalnym, ani gospodarczym. Stąd staje się

koniecznym dopływ nowych średnich właścicieli ziemskich. Wyjść oni powinni przede wszystkim z dotychczasowej warstwy chłopskiej, przez którą w ten sposób stają nowe, wielkie zadania na wsi.

Dziś hasło reformy rolniej służy często tylko za środek, dla celów nie zawsze jasnych. Wysuwane jest ono często po to, by przeszkodzić pędowi, który coraz silniej przejawia się w warstwach chłopskich, do miasta, do handlu, do innych zawodów, zajmowanych przeważnie przez żydów. Jest to środek, używany przez żydów, by przez podsygnięcie nienawiści do ziemian, zmniejszyć nienawiść, jaką sami wywołują na wsi. Ta sztuczka magiczna im się nie uda. Wiemy doskonale, że zlikwidowanie żydostwa w Polsce da większej ilości chłopów pracę, niż parcelacja większej własności. To nie znaczy oczywiście, żeby konieczność skierowania chłopów do miasta miała usunąć konieczność parcelacji większej własności. Bez tego również ustrój rolny na wsi nie dojdzie do właściwej normy.

J. K.

Niezwykła impreza!

„Wspólnota Interesów” jako wydawca zamierza wydawać własne czasopismo

KATOWICE, 30.9. (tel. wł.). „Wspólnota Interesów” zamierza w najbliższym czasie przystąpić do wydawania własnego czasopisma. Redaktorem zostanie dotychczasowy szef propagandy tego koncernu p. dr. Zbigniew Dalski. Dotąd nie jest wiadomo, czy periodyk ten będzie się ukazywał w odstępach jedno- czy dwutygodniowych, względnie czy będzie to miesięcznik.

Pismo to będzie miało za zadanie urabianie opinii publicznej w sensie korzystnym dla interesów koncernu „Wspólnoty Interesów”. Tak pomyśla-

na impreza jest pewnego rodzaju nowością. Tego jeszcze nie było. W każdym razie wydawanie własnego organu przez „Wspólnotę” musi wywołać poważne zastrzeżenia, tym więcej uzasadnione, że koncern ten znajduje się obecnie w rękach państwa i korzysta z pomocy finansowej ze źródeł publicznych.

Dodać należy, że w swoim czasie do wydawania własnego pisma zamierzali przystąpić pracownicy „Wspólnoty”, jednakże zażenianiem tego pisma miała być obrona interesów pracowniczych i państwa polskiego.

Żydowscy kupcy skazani za demonstrację przeciw wyrokowi przytyckiemu

Donoszą z Kołomyj, że wydział śledczy policji państwowej pościągł do odpowiedzialności karno - administracyjnej przeszło 100 kupców żydowskich, którzy po ogłoszeniu wyroku w procesie

przytyckim zamknęli na znak demonstracji sklepy. Wszyscy oni zostali oskarżeni z art. 18 prawa o wykroczeniu. Po skazującym orzeczeniu starostwa, kupcy żydowscy odwołali się do sądu okręgowego, który rozpatrzywszy w ub. poniedziałek sprawę kilku z pośród oskarżonych, wydał skazujące orzeczenie starostwa. Sąd stanął na stanowisku, że zamknięcie sklepów było demonstracją przeciwko legalnemu wyrokowi sądowemu. Resztę spraw tego rodzaju odroczone.

Demonstracje antyżydowskie studentów we Lwowie

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w ciągu paru ostatnich dni miały kilkakrotnie miejsce demonstracje studentów Polaków przeciwko żydom. Jak donosi żydowska „Chwila”, kilku studentów żydów zostało dotkliwie pobitych.

Wyłączenie żydowskich pośredników Pożyteczna akcja władz wojskowych

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V utworzyło w Kietcach punkt skupu zboża dla rolników województwa kieleckiego. Do punktu tego okoliczni rolnicy dostarczają będą mogli zboże bezpośrednio furmankami w każdej ilości. Rolnicy z dalszych okolic przystąpił do zorganizowania dostaw wagonowych za pośrednictwem spółdzielni i kolekt rolniczych. Fakt ten należy zanotować z uznaniem dla działalności władz wojskowych, które nawiązując bezpośredni kontakt z drobnymi producentami zboża, uniemożliwiają dla obu stron szkodliwe pośrednictwo żydowskie.

PRZECIW ZAPARCIU

stolca i hemoroidom zaleca się stosować Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały, torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.